**To ostatnia niedziela**

Hudba: Jerzy Petersburski

Text: Zenon Friedwald

Teraz nie pora szukać wymówek  
Fakt, że skończyło się,  
Dziś przyszedł drugi, bogatszy i lepszy ode mnieI wraz z  
Tobą skradł szczęście me.  
Jedną mam prośbę, może ostatnią  
Pierwszą od wielu lat,  
Daj mi tę jedną niedzielę,  
Ostatnia niedzielę,  
A potem niech wali się świat.

To ostatnia niedziela  
Dzisiaj się rozstaniemy,  
Dzisiaj się rozejdziemy  
Na wieczny czas.  
To ostatnia niedziela,  
Więc nie żałuj jej dla mnie,  
Spojrzyj czule dziś na mnie  
Ostatni raz.

Będziesz jeszcze dość tych niedziel miała,  
A co ze mną będzie - któż to wie...

To ostatnia niedziela,  
Moje sny wymarzone,  
Szczęście tak upragnione  
Skończyło się.

Pytasz co zrobię i dokąd pójdę,  
Dokąd mam iść, ja wiem...  
Dziś dla mnie jedno jest wyjście,  
Ja nie znam innego,  
Tym wyjściem jest, no, mniejsza z tem.  
Jedno jest ważne - masz być szczęśliwa  
O mnie już nie troszcz się,  
Lecz zanim wszystko się skończy,  
Nim los nas rozłączy,  
Tę jedną niedzielę daj mi.

To ostatnia niedziela  
Dzisiaj się rozstaniemy,  
Dzisiaj się rozejdziemy  
Na wieczny czas.  
To ostatnia niedziela,  
Więc nie żałuj jej dla mnie,  
Spojrzyj czule dziś na mnie  
Ostatni raz.

Będziesz jeszcze dość tych niedziel miała,  
A co ze mną będzie - któż to wie

To ostatnia niedziela,  
Moje sny wymarzone,  
Szczęście tak upragnione  
Skończyło się.